

"Oni się tego piekielnie boją". Saryusz-Wolski wskazał, jak złamać szantaż UE wobec Polski

Europoseł Prawa i Sprawiedliwości przekonuje, że Polska powinna nie negocjować z Komisją Europejską i zrezygnować ze środków z Funduszu Odbudowy. – Bez Funduszu Odbudowy można sobie poradzić. Pożyczyć na takich samych, bądź lepszych warunkach. Podziękować za te pieniądze – powiedział Jacek Saryusz-Wolski.

Komisja Europejska [zamroziła polski Krajowy Plan Odbudowy](#) w związku z obawami dotyczący działalności Izby Dyscyplinarnej Sadu Najwyższego oraz wniosku premiera Morawieckiego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie wyższości prawa unijnego nad krajowym.

Polski rząd przekonuje, że jest to działanie bezprawne i polityczne. Minął bowiem czas, jaki KE miała na zatwierdzenie planów odbudowy nadesłanych przez państwa członkowskie. KE do tej pory nie przedstawiła żadnych merytorycznych zastrzeżeń dotyczących polskiego dokumentu.

Tymczasem europoseł Jacek Saryusz-Wolski przekonuje, że Polska może obejść się bez unijnych pieniędzy na odbudowę gospodarki po pandemii koronawirusa. Jego zdaniem Warszawa powinna obrać ostry kurs wobec KE, a Trybunał Konstytucyjny orzec o niezgodności z traktatami decyzji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Szantaż UE

Polityk Prawa i Sprawiedliwości nazwał wprost działania wobec Polski unijnych komisarzy "szantażem" oraz określił je jako "bezprawne i gwałcące prawo europejskie".

– Byliśmy na to zdecydowani odpowiedzieć, po prostu zrezygnować z tych funduszy, pożyczyć gdzieś na rynku finansowym, a kosztami wraz z procentami obciążyć Komisję Europejską. Jednocześnie za zaniechanie uruchomienia tego funduszu zaskarżyć Komisję Europejską do TSUE – stwierdził.

Europoseł powiedział, że KE wywiera presję na Polskę, aby wymóc na Warszawie konkretne działania.

– Komisarz Reynders w telewizji powiedział, że wstrzymują po to, żeby zmusić Polskę do ugięcia się pod tą presją i spełnienia tych żądań, które oni stawiają, jeśli chodzi o sądownictwo w Polsce. I to powiedział otwartym tekstem – powiedział Saryusz-Wolski.

– Jest to presja. Wiedzą, że robią to, w cudzysłowie, czy bez, nielegalnie. Natomiast brną dalej, czekając, czy jest jakiś punkt oporu, czy nie. I tak długo, jak długo tego punktu oporu nie będzie, będą szli dalej – dodał.

Saryusz-Wolski ocenił, że obecna sytuacja wokół KPO przypomina "negocjacje z terrorystami".

– Jak się raz ustąpi terrorystom, którzy porwali samolot, to potem jest łańcuch kolejnych wymuszeń. I podobną logikę ma w tej chwili szantaż brukselski. I będzie trwał, dopóki nie postawimy tamy – powiedział europoseł. Jego zdaniem TK powinien stworzyć "tarczę konstytucyjną", czyli orzec o pozatraktatowości działań TSUE.

– Możemy stworzyć tarczę konstytucyjną, o czym powinien wreszcie orzec Trybunał Konstytucyjny, która unieważni z mocy prawa i w majestacie prawa wszystkie działania „ultra vires”, czyli poza kompetencjami. W tym orzeczenia TSUE. Oni się tego piekielnie boją – wskazał europoseł.

Unijne pieniądze niepotrzebne?

Saryusz-Wolski przedstawił propozycję, która zakłada odmowę udziału w unijnym Funduszu Odbudowy. Jego zdaniem podobne pieniądze, ale na lepszych warunkach, można pożyczyć na rynkach kapitałowych.

– Pożyczyć na takich samych, bądź lepszych warunkach. Podziękować za te pieniądze. Realizować KPO, polski Krajowy Plan Odbudowy. A spłatami, które nastąpią obciążyć Komisję, albo je odjąć od naszej składki. Bardzo proste – stwierdził.

– 24 miliardy grantów to około 100 miliardów złotych. My samej nadwyżki w budżecie ostatnio mieliśmy 80 miliardów. Pożyczać możemy na nie gorszych, jak nie na lepszych warunkach, bez tych wszystkich sznurków i szykan przyłączonych. Wystarczy przestać liczyć na te pieniądze. W nocy dyplomatycznej zawiadomić KE, że z nich rezygnujemy. Niech się bawią sami – dodał polityk.

<https://dorzeczy.pl/ekonomia/207934/jacek-saryusz-wolski-o-zlamaniu-szantazu-ue-wobec-polski.html>

Â